

## ROZMOWY

# Małopolska pełna jest modernistycznych skarbów

O znaczeniu i wartościach zarówno historycznej, jak i najnowszej architektury modernistycznej z dr Rafałem Baryczem z Biura Architektonicznego Barycz i Saramowicz rozmawia Joanna Bień.

## Modernizm to ważna część polskiej architektury – jak ocenia Pan nasz rodzimy dorobek na tej płaszczyźnie?

Widzę zasadniczą dychotomię, jeżeli chodzi o stan architektury w naszym kraju, bo z jednej strony mamy architekturę wybitną, nietuzinkową, m.in. taką, która jest nagradzana Nagrodą Województwa Małopolskiego im. Stanisława Witkiewicza. Ta architektura jest znakomita, idzie w parze z rozwojem architektury światowej i naprawdę nie mamy się czego wstydić. Trzeba jednak zaznaczyć, że stanowi ona około 0,2 proc. powstających budynków. Z drugiej strony, na przeciwnym biegunie umieścić należy architekturę popularną, tu panuje bardzo duży chaos przestrzenny, ponieważ źle funkcjonuje planowanie urbanistyczne. Znika na naszych oczach Polska drewniana. Dawniej była ona skromna, ale miała dobry detal i zachowane proporcje. Dlatego potrzebna jest edukacja i pokazanie społeczeństwu pozytywnych wzorów w architekturze.

## Jak powinna wyglądać taka edukacja?

Edukacja ta powinna być wypełniana dwojako. Każdy architekt, jeśli traktuje odpowiedzialnie swoją misję, musi pokazać

inwestorowi, czym jest architektura i jak można budować nowoczesnie, zgodnie ze zmysłem artystycznym współczesności i możliwościami wyrafinowanej techniki. Wszelako konieczna jest również edukacja architektoniczna na szerszą skalę. Dlatego podczas uroczystości wręczenia Nagrody im. Stanisława Witkiewicza wystąpiłem z inicjatywą stworzenia Małopolskiego Szlaku Architektury Modernistycznej, który – moim zdaniem – może powtórzyć sukces Szlaku Architektury Drewnianej, a ten jest jednym z tych przedsięwzięć, które się nam w Małopolsce najbardziej udały.

## Jaka jest Pana wizja takiego szlaku i które obiekty zostałyby do niego włączone?

Zaproponowałem, aby na tym szlaku znalazły się obiekty z trzech architektonicznych okresów. Po pierwsze budynki najnowsze, a więc te, które od roku 2003 zostały uhonorowane Nagrodą Architektoniczną Województwa Małopolskiego im. Stanisława Witkiewicza. Drugą grupę stanowiłyby wspaniałe budynki z czasów modernizmu 20-lecia międzywojennego, wiążące się z największymi nazwiskami polskiej architektury – Bohdanem Pniewskim, Fryderykiem Tadanierem, Władysławem Min-

kiewiczem, Adolfem Szyszko-Bohuszem czy Józefem Bagieńskim. To budynki-ikony, które znajdują się na kartach podręczników projektowania. Są zlokalizowane nie tylko w Krakowie. Prawdziwym matecznikiem najwyższej klasy modernizmu doby II Rzeczypospolitej jest zespół uzdrowisk poprzdsko-krynickich. Trzeci segment to powojenna architektura modernistyczna, projektowana w okresie, kiedy Polska nie była w pełni niepodległym państwem, a mimo to powstawały wielkie dzieła architektoniczne. W tej grupie wymienić należy hotel Cracovia i Pijalnię Główną w Krynicy-Zdroju. Są to dwa wybitne budynki, których istnienie w oryginalnym kształcie jest obecnie zagrożone.

## Trzeba przyznać, że takie obiekty na liście Małopolskiego Szlaku Architektury Modernistycznej to bardzo odważna decyzja, przecież pomysł wyburzenia chociażby hotelu Cracovia cały czas powraca, nie obawia się Pan negatywnej reakcji społeczeństwa na ten pomysł?

Jeżeli uda się utworzyć taki szlak, to możemy się spodziewać, że przestrzeń w Małopolsce zostanie w pewnym stopniu zrewolucjonizowana. Moglibyśmy w ten sposób

Willa Krakowiaków Zachodnich,  
proj. Biuro Architektoniczne Barycz i Saramowicz



Willa z betonu licowego i drancy cedrowej w Libertowie,  
proj. Biuro Architektoniczne Barycz i Saramowicz



powtórzyć tzw. efekt Bilbao, a wcześniej dokonania szkoły grawkiej. W Bilbao słynny budynek Muzeum Guggenheima projektu Franka Gehry'ego odwiedzają turyści architektoniczni z całego świata. Podobnym zainteresowaniem cieszy się nowoczesna architektura szkoły grawkiej. Dzięki tej inicjatywie znakiem firmowym Małopolski stałby się modernizm, z tą różnicą, że w Bilbao trzeba było zbudować nowy budynek, natomiast Małopolska pełna jest modernistycznych skarbów, którym należy się tylko odpowiednie wyeksponowanie.

### Na jakim etapie jest realizacja pomysłu Małopolskiego Szlaku Architektury Modernistycznej?

Wystąpiłem z inicjatywą stworzenia szlaku i zaadresowałem tę propozycję do władz województwa małopolskiego. Wydaje mi się, że tylko województwo mocą swojego autorytetu, ale i środków, które posiada na rozwój Małopolski, jest w stanie podjąć takie przedsięwzięcie.

### Co powinno charakteryzować polską architekturę, by była ona zauważana na szczeblu światowym?

W uhonorowanym Nagrodą im. Witkiewicza projekcie willi z betonu licowego i drancy cedrowej w Libertowie przy ul. Jabłoniowej jak w soczewce skupia się nasza filozofia architektonicznego działania. Po pierwsze uważamy, że polska architektura powinna być hipernowoczesna, ale nie może być kalką stylu międzynarodowego, czyli musi mieć rodzime oblicze. Winna również wyrastać z fundamentu modernizmu, albowiem mimo pewnych zawirowań okazuje się, że modernizm jest wiecznie żywy, skoro od prawie 100 lat nikt przecie nic lepszego nie wymyślił. Nasza polska architektura nie może mieć charakteru imitacyjnego – tylko wtedy będzie ceniona za granicą. Tu dobrym przykładem jest współ-

czesna architektura w Norwegii, która jest niezwykle progresywna, ale z drugiej strony jest bardzo norweska. Wyrasta z tamtejszej kultury i surowego klimatu Północy. Dlatego dzieła architektury norweskiej, np. gmach Narodowej Opery i Baletu w Oslo projektu Snohetty, są tak cenione na całym świecie. Jeżeli nasza architektura też będzie miała taki wymiar – nowoczesny z rysem rodzimym – to może spotkać się z ogromnym uznaniem. Ta filozofia objawia się w naszym projekcie willi w Libertowie, gdzie widoczny jest dialog dwóch materiałów – betonu licowego oraz tworzywa immanentnie wpisanego w kulturę materialną Karpat, czyli prawdziwego szczypanego gontu, który został potraktowany tu w bardzo innowacyjny sposób, jest swego rodzaju skórą, która oplata budynek. Ponadto dzięki temu, że w betonie licowym odcisnęliśmy rysunek desek szalunkowych, stał się on jakby duchem drewnianych chat, co łączy go z tradycją.

Kolejna rzecz to usilne pragnienie, aby piękno w budynkach było elementem celowości, żeby architektura nie była ozdobnikiem, ale wypływała z rzeczywistych potrzeb funkcjonalnych i użytkowych. Architektura musi bazować na czytelnej i nośnej społecznie idei. Tylko taka architektura przechodzi do historii. Tu wspomnę o naszym projekcie, który nazwaliśmy Willą Krakowiaków Zachodnich. Inspiracją było dla nas ludowe budownictwo ludności, która mieszkała na zachód od Krakowa, według klasyfikacji Oskara Kolberga. Cechą ich architektury były ściany wykonane z bali w konstrukcji zrębowej, które wybielano wapnem, a dach wykonywano ze strzechy. Budynek przywołanej willi jest hipernowoczesnym obiektem, który jest paralełą chat krakowiaków zachodnich. Zamiast ścian z bali my zaproponowaliśmy beton licowy o specyficznym odcisku desek szalunkowych, a z drugiej strony całe pokrycie dwuspadowego dachu

oraz ścian szczytowych zostanie jednolicie obłożone strzechą trzcinową. Jest to bez wątpienia rewolucyjny budynek w naszej działalności architektonicznej.

### Jaki inny obiekt w dorobku Biura Architektonicznego Barycz i Saramowicz zasługuje na szczególną uwagę?

Jeden z budynków naszego projektu reprezentuje teraz polską architekturę na międzynarodowej wystawie V4 Family Houses, która pod auspicjami Międzynarodowej Unii Architektów organizowana jest przez Węgierskie Stowarzyszenie Architektów. Jej wernisaż miał miejsce w Budapeszcie, później ekspozycja będzie prezentowana kolejno w Pradze, Bratysławie i Krakowie. Dokumentuje ona dorobek mieszkaniowy Europy Centralnej, ze szczególnym uwzględnieniem krajów Grupy Wyszehradzkiej. My na tej wystawie reprezentujemy Polskę budynkiem Kamiennej Rezydencji, wzniesionej w Konstancinie. Obiekt wygląda jakby był wyciosany z jednej bryły kamienia. Cechuje się niezwykłą ekspresją architektoniczną.

### W Krakowie kwestia nowoczesnych budynków budzi wiele kontrowersji. Czy powstające nowoczesne obiekty dobrze wpisują się w historyczny charakter miasta?

Architektura nie może być pastiszem, kopią ani historyczną podróbką, każde pokolenie musi dodawać nowe wartości architektoniczne, bo tylko w ten sposób kultura się rozwija. Nie mam wątpliwości, że powstająca architektura powinna być bardzo nowoczesna, jednak musi się wpisywać w kontekst urbanistyczny, poprzez odpowiednią skalę, wysokość, wskaźnik powierzchni zabudowy. Nie ma problemu: nowoczesna czy nienowoczesna, kierunek ku nowoczesności jest oczywisty. Architektura może być albo dobra, albo zła.



Hotel Cracovia



Pijalnia Główna w Krynicy-Zdroju